

Sygn. akt I AGa 236/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska (spr)

Sędziowie: SA Michał Kłos

del SSO Jarosław Pawlak

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Krzesłowska

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2020 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa W. R., D. R., E. R. i B. R., działających jako wspólnicy spółki cywilnej Przedsiębiorstwo (...) i wspólnicy z siedzibą w K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 kwietnia 2019 r. sygn. akt X GC 311/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. na rzecz W. R., D. R., E. R. i B. R., działających jako wspólnicy spółki cywilnej Przedsiębiorstwo (...) i wspólnicy z siedzibą w K. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I AGa 236/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 25 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Łodzi,

w sprawie z powództwa W. R., D. R., E. R.

i B. R., działających, jako wspólnicy spółki cywilnej przeciwko (...) spółce z o.o. w M. o zapłatę kwoty 775.368,13 zł, na skutek zarzutów pozwanej od nakazu zapłaty z 24 sierpnia 2015 r. wydanego w sprawie o sygn. akt X GNc 742/15 w części dotyczącej kwoty 543.309,32 zł, utrzymał tenże nakaz w mocy odnośnie kwoty 462.891,58 zł z ustawowymi odsetkami w zakresie kwoty 100.000 zł od 15 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, w zakresie kwoty 124.957,18 zł od 22 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, w zakresie kwoty 150.921 zł od 29 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,

w zakresie kwoty 65.611,40 zł od 5 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty,

a w zakresie kwoty 21.402 zł od 6 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz w części dotyczącej kosztów postępowania, a w pozostałej zaskarżonej części nakaz zapłaty uchylił i umorzył postępowanie (pkt 1), zasądził od pozwanej na rzecz

powodów kwotę 16.771,80 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego (pkt 2), jak również oddalił wnioski powodów o zasądzenie dalszych kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

(wyrok – k. 511 – 511 verte)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że powodowie są przedsiębiorcami i jednocześnie współnikami spółki cywilnej Przedsiębiorstwo (...) i wspólnicy w G.. Zajmują się głównie hurtową sprzedażą maszyn i urządzeń rolniczych oraz dodatkowego wyposażenia, w tym hurtową sprzedażą opon i dętek. Pozwana jest spółką prawa handlowego zajmującą się także sprzedażą hurtową maszyn i urządzeń rolniczych oraz dodatkowego wyposażenia, w tym produkcją felg i kół.

Strony od kilkunastu lat współpracowały ze sobą. Współpraca ta polegała na tym, że pozwana kupowała od powodów ogumienie (opony, dętki), ci zaś kupowali od niej felgi. Towar powodów był zamawiany przez pracowników pozwanej i dostarczany przez pracowników powodów we wskazane przez pozwaną miejsce (magazyn, zakład produkcyjny). Tutaj też był przez nią odbierany ilościowo i jakościowo. Dokonywały tego uprawnione osoby. Wraz z towarem dostawca przekazywał dokument WZ i fakturę VAT wystawioną przez powodów, która po pozytywnym odbiorze towaru była opatrywana podpisem osoby go odbierającej. Pozwana nigdy takich faktur nie kwestionowała i nie odsyłała ich. Pobyt dostawcy w miejscu odbioru towaru był potwierdzany na dokumencie delegacji wyjazdu służbowego.

Pozwana nigdy nie kwestionowała otrzymania towaru określonego w fakturach. Stan rozrachunków strony potwierdzały wzajemnie na koniec każdego roku lub na określony dzień. W 2014 i 2015 r. nie stwierdzono braków towaru podczas inwentury w magazynach pozwanej.

W 2014 r. pozwana zakupiła od powodów opony i dętki. W związku ze sprzedażą powodowie wystawiali jej faktury VAT. Wśród nich znalazły się m.in. faktury:

- a) FS- (...) na kwotę 137.012,16 zł, płaconą przelewem do 12 lipca 2014 r.,
- b) FS- (...) na kwotę 152.775,05 zł, płaconą przelewem do 14 lipca 2014 r.,
- c) FS- (...) na kwotę 106.158,35 zł, płaconą przelewem do 21 lipca 2014 r.,
- d) FS- (...) na kwotę 18.798,83 zł, płaconą przelewem do 21 lipca 2014 r.,
- e) FS- (...) na kwotę 121.770 zł, płaconą przelewem do 28 lipca 2014 r.,
- f) FS- (...) na kwotę 29.151 zł, płaconą przelewem do 28 lipca 2014 r.,
- g) FS- (...) na kwotę 65.611,40 zł, płaconą przelewem do 4 sierpnia 2014 r.,
- h) FS- (...) na kwotę 21.402 zł, płaconą przelewem do 5 sierpnia 2014 r.,
- i) FS- (...) na kwotę 55.350 zł, płaconą przelewem do 8 sierpnia 2014 r.,
- j) FS- (...) na kwotę 51.192,60 zł, płaconą przelewem do 20 sierpnia 2014 r.,
- k) FS- (...) na kwotę 12.054 zł, płaconą przelewem do 24 sierpnia 2014 r.,

l) FS- (...) na kwotę 21.402 zł, płatną przelewem do 20 września 2014 r.,

m) FS- (...) na kwotę 42.804 zł, płatną przelewem do 4 października 2014 r.,

n) FS- (...) na kwotę 21.402 zł, płatną przelewem do 31 października 2014 r.,

o) FS- (...) na kwotę 12.054 zł, płatną przelewem do 4 listopada 2014 r.,

p) FS- (...) na kwotę 13.222,50 zł, płatną przelewem do 7 listopada 2014 r.,

q) FS- (...) na kwotę 21.402 zł, płatną przelewem do 14 listopada 2014 r.,

r) FS- (...) na kwotę 17.306,84 zł, płatną przelewem do 22 listopada 2014 r.

Do dnia wniesienia pozwu (6 sierpnia 2015 r.) należności z powyższych faktur zostały przez pozwaną częściowo zapłacone, a częściowo zostały skompensowane przez powodów z ich należnościami wobec niej, wynikającymi z zakupu jej towarów. Tym samym do zapłaty z faktury nr (...) pozostała kwota 27.642,69 zł, z faktury (...) kwota 48.117,60 zł, z faktury (...) kwota 19.612,47 zł, z faktury (...) kwota 15.940,80 zł i z faktury (...) kwota 11.808 zł. Łącznie na dzień wniesienia pozwu do zapłaty z ww. faktur pozostawała kwota 775.368,13 zł.

Faktura opisana w pkt. a została wystawiona przez powodów 13 maja 2014 r. i odebrana w imieniu pozwanej przez nieustaloną, ale uprawnioną do tego osobę w dniu 15 maja 2014 r. Pozwana do dnia wniesienia pozwu nie kwestionowała tej faktury i odbioru opisanego w niej towaru i dokonała na jej poczet dwóch wpłat - w kwietniu i w lipcu 2015 r. Już po wytoczeniu powództwa, w dniach 19 i 24 sierpnia 2015 r. pozwana zapłaciła pozostałą część - 17.642,69 zł i 10.000 zł. Tym samym faktura ta została rozliczona w całości.

Faktura opisana w pkt. b została wystawiona przez powodów 15 maja 2014 r. i w tym samym dniu odebrana w imieniu pozwanej przez nieustaloną, ale uprawnioną do tego osobę. Do dnia wniesienia pozwu pozwana nie kwestionowała jej treści i odbioru opisanego w niej towaru. Już po wytoczeniu powództwa pozwana na poczet tej faktury wpłaciła 52.775,05 zł. Tym samym do zapłaty pozostała z niej kwota 100.000 zł.

Faktury opisane w pkt. c i pkt. d powodowie wystawili w dniu 22 maja 2014 r. i w tym samym dniu zostały one odebrane w imieniu pozwanej przez nieustaloną, ale uprawnioną do tego osobę. Do dnia wniesienia pozwu pozwana nie kwestionowała ich treści i odbioru opisanego w nich towaru. Faktury nie zostały w żadnej części zapłacone ani skompensowane. W tym wypadku towar został doręczony pozwanej przez J. A. (1) - pracownika powodów.

Faktury opisane w pkt. e i pkt. f powodowie wystawili w dniu 29 maja 2014 r. i w tym samym dniu zostały one odebrane w imieniu pozwanej przez nieustaloną, ale uprawnioną do tego osobę. Do dnia wniesienia pozwu pozwana nie kwestionowała ich treści i odbioru opisanego w nich towaru. Faktury nie zostały w żadnej części zapłacone ani skompensowane.

Fakturę opisaną w pkt. g powodowie wystawili w dniu 5 czerwca 2014 r. i w tym samym dniu została ona odebrana w imieniu pozwanej przez nieustaloną, ale uprawnioną do tego osobę. Do dnia wniesienia pozwu pozwana nie kwestionowała jej treści i odbioru opisanego w niej towaru. Faktura nie została w żadnej części zapłacona ani skompensowana.

Fakturę opisaną w pkt. h powodowie wystawili w dniu 6 czerwca 2014 r. i w tym samym dniu została ona odebrana w imieniu pozwanej przez nieustaloną, ale uprawnioną do tego osobę. Do dnia wniesienia pozwu pozwana nie kwestionowała jej treści i odbioru opisanego w niej towaru. Faktura nie została w żadnej części zapłacona ani skompensowana.

Również pozostałe faktury, wymienione w pkt. i – r nie były przez pozwaną kwestionowane ani co do treści, ani co do odbioru opisanego w nich towaru. Zostały one odebrane i podpisane w imieniu pozwanej przez osoby wskazane z imienia i nazwiska, choć nie we wszystkich przypadkach (np. faktura (...)). Należności z tych faktur zostały zapłacone przez pozwaną na rachunek bankowy powodów po wytoczeniu powództwa, w toku postępowania zabezpieczającego prowadzonego w sprawie Km 6028/15 przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kaliszu J. K. na podstawie nakazu zapłaty z 24 sierpnia 2015 r. wydanego w niniejszej sprawie. Należności z tych faktur, łącznie w kwocie 232.058,81 zł, nie były objęte zarzutami od nakazu i w tym zakresie ten stał się prawomocny.

Ostatecznie z należności określonych w fakturach z pkt. a - h pozwana bez zapłaty do dnia 31 sierpnia 2015 r. pozostawiła kwotę 462.891,58 zł.

W okresie od dnia wniesienia pozwu (6 sierpnia 2015 r.) do ww. dnia zapłaciła z nich kwotę 80.417,74 zł. Wcześniej, potwierdzeniem salda z 31 października 2014 r. pozwana potwierdziła istnienie należności wynikających z ww. faktur.

Jeszcze przed wniesieniem pozwu, działając poprzez pełnomocnika, powodowie pismem z 10 marca 2015 r. wezwali pozwaną do zapłaty kwoty 1.260.330,78 zł wynikającej z niezapłaconych dotąd faktur VAT, wyszczególnionych w wezwaniu nr 148 z saldem na dzień 9 marca 2015 r. (niezałączonym do akt), w nieprzekraczalnym terminie do 20 marca 2015 r. Wezwanie to zostało odebrane przez pozwaną 20 marca 2015 r.

Pismem z 25 marca 2015 r. pozwana, działając przez prezesa zarządu W. K., odpowiedziała pełnomocnikowi powodów na inne pismo (z 13 marca 2015 r.) w którym wyraziła gotowość spotkania w celu ustalenia harmonogramu spłaty zadłużenia. Przyznała, że jej zobowiązania wobec powodów na dzień 25 marca 2015 r. wynoszą 1.232.553,32 zł. Zaproponowała, aby część tego zobowiązania (650.000 zł) rozliczyć w formie kompensaty wzajemnych należności i zobowiązań, powstających „sukcesywnie w miarę tego, jak będą powstawały należności spółki wobec wierzyciela z tytułu dostaw kolejnych partii wyrobów (...) dla (...)”, a pozostałą część w kwocie 582.553,32 zł zobowiązała się zapłacić ratalnie w okresie od końca marca do 30 czerwca 2015 r. W piśmie pozwana nie podnosiła, aby nie otrzymała jakiegось towaru w związku z zadłużeniem, które chciała rozliczyć.

W innym piśmie, z 1 kwietnia 2015 r., pozwana zadeklarowała, że do 20 kwietnia 2015 r. zapłaci powodom 300.000 zł, przy czym deklarację tę wsparła wpłatą kwoty 50.000 zł. Przeprasząc za zaistniałą sytuację, wyraziła gotowość dalszej współpracy. Także w tym piśmie pozwana nie wspomniała o jakimkolwiek braku dostarczenia jej towaru. Pozwana zapłaciła powodom wskazaną wyżej kwotę 300.000 zł, choć w dłuższym terminie niż deklarowała. Bez zapłaty natomiast pozostawiła kwotę 600.000 zł, której wpłatę na poczet zadłużenia zadeklarowała do 31 lipca 2015 r. pismem z 29 maja 2015 r.

Do dnia wniesienia pozwu zadłużenie pozwanej wynikające z faktur VAT wskazanych w pkt. a-r wynosiło 775.368,13 zł. Do tego czasu pozwana nie kwestionowała jego wysokości, jak również nie podnosiła, że nie otrzymała towaru z nim związanego.

Odpis nakazu zapłaty został doręczony pełnomocnikowi powodów w dniu 31 sierpnia 2015 r. W dniu 2 września 2015 r. powodowie zainicjowali na jego podstawie postępowanie zabezpieczające przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym w Kaliszu J. K.. Ten postępowanie takie przeprowadził w sprawie o sygn. akt Km 6028/15. Wnioskiem o zabezpieczenie powodowie objęli całą należność wynikającą z nakazu.

W dniu 14 września 2015 r. pozwana wniosła od nakazu zarzuty, kwestionując go co do kwoty 543.309,32 zł, z której 80.417,74 zł wpłaciła powodom dobrowolnie przed złożeniem zarzutów. Pozostałą kwotę wynikającą z nakazu,

nieobjętą zarzutami, a wynikającą z faktur wymienionych w pkt. i – r (232.058,81 zł), pozwana zapłaciła powodowi bezpośrednio w toku postępowania zabezpieczającego poprzez wpłatę na ich rachunek bankowy kwoty 76.382,16 zł oraz poprzez wpłatę na rachunek bankowy komornika (pozostałą część). Do tego czasu komornik podjął czynności zabezpieczające, w tym dokonał zajęć różnych wierzytelności pozwanej oraz jej rachunków bankowych. W dniu 1 października 2015 r. powodowie dokonali ograniczenia zabezpieczenia o zapłaconą do tego czasu dobrowolnie kwotę 80.417,74 zł, a w dniu 3 grudnia 2015 r. dokonali kolejnego ograniczenia zabezpieczenia, o kolejną wpłatę dokonaną na ich rzecz. W dalszym toku postępowania zabezpieczającego pozwana wpłaciła, także na rachunek bankowy komornika, pozostałą kwotę wynikającą z nakazu zapłaty, a więc kwotę objętą także zarzutami. Łączne wpłaty na rachunek komornika, dokonane w okresie od 1 do 14 grudnia 2015 r. wyniosły 685.823,21 zł, przy czym środki te zostały wpłacone na depozyt Sądu Rejonowego w Kaliszu (w marcu 2016 r.).

Postanowieniem z 30 marca 2016 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kaliszu zakończył postępowanie zabezpieczające i ustalił jego koszty na 16.771,80 zł, stwierdzając, że zostały one pokryte przez powodów (uprawnionych). Odpis postanowienia został doręczony pełnomocnikowi powodów w dniu 7 kwietnia 2016 r., a pozwanej w dniu 18 kwietnia 2016 r. Żadna ze stron nie wniosła skargi na to orzeczenie. Tym samym uprawomocniło się ono w dniu 26 kwietnia 2016 r.

Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanej ww. kosztów w toku niniejszego postępowania w dniu 9 maja 2016 r.

Wcześniej, tj. w dniu 18 marca 2016 r., wobec stwierdzenia, że nakaz zapłaty z 24 sierpnia 2015 r. – wobec odrzucenia zarzutów postanowieniem

z 22 grudnia 2015 r. – uprawomocnił się w dniu 2 lutego 2016 r., pełnomocnikowi powodów – na jego wniosek z 19 lutego 2016 r. – wydano tytuł wykonawczy. Tytuł ten został następnie, w dniu 24 marca 2016 r., złożony u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kaliszu wraz z wnioskiem o wszczęcie przeciwko pozwanej egzekucji kwoty 586.121,89 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Egzekucja ta została wszczęta i była prowadzona w sprawie o sygn. akt Km 2330/16. W jej toku cała należność objęta wnioskiem egzekucyjnym została wyegzekwowana z kwot wpłaconych przez pozwaną w toku postępowania zabezpieczającego (po wypłaceniu jej z depozytu sądowego) oraz z dodatkowo dokonanej przez nią wpłaty kwoty 53.027,50 zł. W związku z powyższym, postanowieniem z 10 maja 2016 r. komornik stwierdził zakończenie postępowania egzekucyjnego i ustalił jego koszty.

W związku z uchyleniem w dniu 24 lutego 2017 r. postanowienia

o odrzuceniu zarzutów pozwanej od nakazu zapłaty z 24 sierpnia 2015 r. (postanowienie SA w Łodzi wydane w sprawie I ACz 239/17) zarzutom tym nadano dalszy bieg. Wcześniej, postanowieniem z 27 października 2016 r., wydanym na skutek zażalenia pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z 18 marca 2016 r. o nadaniu klauzuli wykonalności ww. nakazowi zapłaty, Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek o nadanie klauzuli.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wskazał, że niezależnie od postulowanego przez strony sposobu zakończenia procesu, czy to poprzez uchylenie nakazu zapłaty w zaskarżonej części i umorzenie postępowania na skutek cofnięcia pozwu związanego z zaspokojeniem roszczenia – jak ostatecznie chcieli powodowie, czy też poprzez uchylenie nakazu zapłaty w zaskarżonej części i oddalenie powództwa – jak chciała tego pozwana, podstawowe znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia miała ocena zasadności powództwa.

Powodowie wytoczyli powództwo domagając się zapłaty ceny za sprzedane pozwanej towary wymienione w fakturach VAT załączonych do pozwu, stanowiące rzeczy oznaczone, co do gatunku. Ich roszczenie wynikało zatem z art. 535 k.c. Z powyższego przepisu wynika, że przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Umowa sprzedaży rzeczy oznaczonych, co do gatunku ma w polskim prawie charakter umowy realnej, to znaczy, że do przeniesienia własności tego rodzaju rzeczy wymagane jest wydanie rzeczy przez sprzedawcę kupującemu.

W przedmiotowej sprawie powodowie udowodnili, że zawarli z pozwaną (jako kupującym) umowę sprzedaży towarów w postaci opon i dętek (rzeczy oznaczonych, co do gatunku) o treści określonej w wystawionych fakturach VAT, a także, że dostarczyli i wydali pozwanej sprzedany towar, nie otrzymując od niej, przynajmniej do dnia wniesienia pozwu, należnej zapłaty w kwocie nim żądanej. Pozwana natomiast nie zdołała wykazać, że jej zobowiązanie pieniężne wobec powodów nie istnieje z przyczyn przez nią wskazanych.

Pozwana nie kwestionowała, że kupowała od powodów ww. towary, wskazywała natomiast, że towar ze spornych faktur, tj. faktur wymienionych

w pkt. a - h nie został jej wydany. Podnosiła, że faktury te nie posiadają czytelnego podpisu i pieczętki firmowej, co w jej ocenie sprawia, że nie można ustalić, kto w jej imieniu dokonywał odbioru towaru udokumentowanego tymi fakturami. Do tego – jak wskazała – na żadnej z nich data wystawienia nie pokrywa się z datą dostawy towaru, a co więcej, daty wystawienia faktur oraz daty dostawy towaru są takie same. Ponadto zauważyła, że na kwestionowanych fakturach brak jest nazwiska osoby, która w imieniu powodów dokonywała rzekomego przekazania spornego towaru. Dodatkowo pozwana zarzuciła, że powodowie – wbrew art. 6 k.c. – nie udowodnili swojego roszczenia, przede wszystkim, co do zasady. Stwierdziła, że nie sposób ocenić, czy w ogóle doszło do sprzedaży towaru wynikającego z faktur, albowiem powodowie nie wykazali czy towar ten został zamówiony a następnie wydany, same faktury zaś – jak stwierdziła – nie kreuja żadnego zobowiązania.

W ocenie Sądu a quo powodowie udowodnili za pomocą dokumentów oraz zeznań świadków, że pozwaną obciążały wszystkie należności pieniężne określone w fakturach VAT załączonych do pozwu z tytułu ceny sprzedaży towarów w nich określonych. Za takim przyjęciem przemawiała przede wszystkim analiza owego materiału przeprowadzona w kontekście twierdzeń pozwanej i zeznań jej reprezentanta, ale nie tylko.

Prawdą jest, że same faktury nie kreuja żadnego zobowiązania, jednak

w powiązaniu z pozostałymi dokumentami oraz zachowaniem samej pozwanej, która części owych faktur nie kwestionowała i po wszczęciu procesu dobrowolnie zapłaciła określone w nich należności można było przyjąć, że doszło do zawarcia umów sprzedaży i wydania pozwanej towaru nimi objętego. Brak na niektórych fakturach, tj. na tych, z których należności zostały objęte zarzutami, czytelnego podpisu osoby je odbierającej, czy też zbieżność czasowa dostawy towaru

i wystawienia faktury nie mogły wpłynąć na odmienną ocenę. Znamienne jest to, że pozwana przed wytoczeniem powództwa nigdy nie kwestionowała wydania jej towaru, za który powodowie domagali się zapłaty. Trudno przy tym przyjąć, z uwagi na skalę zobowiązań, aby każda faktura była opatrzona czytelnym podpisem osoby uprawnionej do jej odbioru czy też pieczętką firmową i aby zachodziła niebudząca wątpliwości pozwanej zbieżność czasowa pomiędzy jej wystawieniem i dostawą objętego nią towaru, a ponadto, aby powodowie nie domagali się zapłaty za towar objęty spornymi fakturami. Ta ostatnia uwaga jest związana z tym, że pozwana pismem z 25 marca 2015 r. przyznała, że jej zobowiązania wobec nich na ten dzień wynoszą 1.232.553,32 zł. Wyraziła przy tym gotowość zapłaty takiej kwoty bądź rozliczenia jej w formie kompensaty. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulegało wątpliwości, choć wprost tego w piśmie nie wskazano, że zobowiązanie przyznane przez pozwaną musiało objąć sporne faktury, skoro te zostały wystawione w 2014 r., suma zaś zaległości wskazywana przez powodów na ten sam czas wynosiła 1.260.330,78 zł. Nie miało przy tym znaczenia to, że świadkowie nie zeznawali odnośnie każdej faktury, czy każdej transakcji z nią związanej. Wystarczyło, że wskazali na jedną z nich (świadek J. A.) bądź też odnieśli się doń ogólnie (świadek G. R.).

Sąd Okręgowy wskazał również, że zgodnie z art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Fakt zawarcia przez pozwaną umów sprzedaży towarów, których specyfikacja, ilość i cena zostały określone w treści przedstawionych przez powodów faktur, można było wyprowadzić z całokształtu przedstawionych przez nich dokumentów, w tym spornych faktur zawierających istotne elementy umowy sprzedaży. Wszystkie te dowody rozpatrywane łącznie prowadziły do wniosku, że takie umowy sprzedaży rzeczywiście były przez pozwaną zawarte. Nadto pozwana nie przedstawiła żadnych własnych dowodów, z których niezbieżnie wynikałyby okoliczności przeciwne powołanym przez powodów, a nadto sama przyznała, że nie było braków towarów w jej magazynach na koniec 2014

r. Tym samym nie było żadnych okoliczności, które skutkowałyby zwolnieniem pozwanej z zobowiązania. W takiej sytuacji całokształt zgromadzonego materiału dowodowego przemawiał za przyjęciem, że powództwo powodów było usprawiedliwione w całości.

Sąd pierwszej instancji podkreślił jeszcze i to, że strona pozwana nie kwestionowała powództwa w całości. Zarzutami objęła jedynie kwotę 543.309,32 zł, wynikającą z faktur wskazanych w pkt. a – h, a nadto już z zaskarżonej części pozwana po wytoczeniu powództwa, jeszcze przed podjęciem przez powodów jakichkolwiek działań mających na celu wykorzystanie wydanego nakazu zapłaty, zapłaciła im dobrowolnie kwotę 80.417,74 zł na poczet należności wynikającej z faktury (...) i faktury (...). Tym samym jej zobowiązanie wynikające z tej pierwszej faktury (27.642,69 zł) wygasło w całości, z drugiej zaś zmniejszyło się do kwoty 100.000 zł.

W powyższym zakresie skuteczne okazało się cofnięcie pozwu dokonane przez powodów w oparciu o art. 203 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął, że skoro pozwana nie kwestionowała, że dobrowolnie spełniła tę część roszczenia, to roszczenie to wygasło, sprzeciw pozwanej zaś wobec cofnięcia pozwu w tym zakresie nie miał znaczenia prawnego. Cofnięcie pozwu w tej części nie było sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego i nie zmierzało do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.). W konsekwencji, Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty w tej części (80.417,74 zł) i postępowanie umorzył (art. 496 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.).

W pozostałym zakresie objętym zarzutami, tj. co do kwoty 462.891,58 zł Sąd pierwszej instancji uznał, że cofnięcie pozwu, dokonane przez powodów bez zrzeczenia się roszczenia i bez zgody pozwanej (art. 203 § 1 k.p.c.) było bezskuteczne, albowiem w zaistniałej sytuacji procesowej można uznać je za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a nadto, jako zmierzające do obejścia prawa, skoro kwota ta została zaspokojona przez pozwaną w toku postępowania zabezpieczającego prowadzonego na podstawie zaskarżonego przez nią zarzutami nakazu zapłaty, a więc w efekcie działań komornika mających znamiona przymusu, co sprawiało, że nie można było owemu zaspokojeniu przyznać przymiotu dobrowolności, a nadto sprawiałoby, że nie doszłoby do rozpoznania wniesionych przez pozwaną zarzutów i w rezultacie pozbawiałoby ją możliwości wykazania braku zasadności roszczenia powodów. Tym samym Sąd zobowiązany był ocenić zasadność owego roszczenia i zbadać je merytorycznie, czego domagała się pozwana. Jak słusznie przy tym podniosła, gdyby nie postępowanie zabezpieczające, nie dokonałaby zapłaty ww. kwoty do czasu prawomocnego zakończenia postępowania i utrzymania nakazu zapłaty w mocy. Bez znaczenia pozostawał fakt, że część należności w toku postępowania zabezpieczającego pozwana wpłaciła bezpośrednio powodom, a część wpłaciła na rachunek bankowy komornika. Z akt tegoż postępowania wynika, że zapłata spornej kwoty nastąpiła w celu zwolnienia rachunków bankowych pozwanej zajętych w celu wykonania zabezpieczenia, istotnego z pkt. widzenia finansowania bieżącej działalności spółki. Kwota wpłacona komornikowi wyniosła 685.823,21 zł i już w grudniu 2015 r., a więc w czasie trwania postępowania wywołanego wniesionymi zarzutami (jeszcze przed ich odrzuceniem dokonany postanowieniem z 22 grudnia 2015 r.), została wpłacona na depozyt Sądu Rejonowego w Kaliszu.

Oceniając przeto merytorycznie roszczenie powodów w zakresie kwoty 462.891,58 zł, tak jak wskazano wyżej w odniesieniu do całego powództwa, Sąd a quo uznał je za wykazane i uzasadnione. Wynika ono z dokonanej przez powodów sprzedaży towarów wymienionych w fakturach wskazanych w pkt. b - h, przy czym, z uwagi na zapłatę przez pozwaną części należności z faktury wymienionej w pkt. b do zapłaty pozostała z niej kwota 100.000 zł. Zasadność roszczenia wynika z analizy materiału dowodowego przedstawionej we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia. Zbędne było więc ponowne jej przedstawianie. W ocenie Sądu doszło do zamówienia i wydania pozwanej towaru objętego ww. fakturami.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 24 sierpnia 2015 r. w ww. części wraz z zasądzonymi odsetkami ustawowymi, należnymi powodom w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed zmianą dokonaną ustawą z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830). Daty, od których zasądzono odsetki, jako daty, w których powstało opóźnienie w zapłacie, nie były sporne i wiązały się z datami zapłaty ceny określonymi w ww. fakturach.

Konsekwencją przyjęcia zasadności powództwa w całości było obciążenie pozwanej poniesionymi przez powodów kosztami procesu oraz kosztami postępowania zabezpieczającego (art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c. i art. 745 k.p.c.). W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanej, dała ona powód do wytoczenia powództwa już w momencie bezskutecznego upływu terminów do zapłaty należności wynikających z faktur załączonych do pozwu. Co istotne, powodowie, zanim zainicjowali postępowanie sądowe, wystosowali do pozwanej wezwanie do zapłaty, które nie odniosło skutku. Tym samym, uzasadnione stało się dochodzenie przez nich roszczeń w drodze procesu cywilnego. Zgodnie przy tym z ugruntowanym w judykaturze poglądem, jeżeli pozwany, pomimo wcześniejszego wezwania do spełnienia świadczenia, spełnia je dopiero po wytoczeniu powództwa, to z reguły uznać należy, że dał powód do wytoczenia sprawy i zgodnie z odpowiednio stosowaną zasadą słuszności z art. 101 k.p.c. powinien ponieść jej koszty, także w przypadku umorzenia postępowania na skutek cofnięcia pozwu.

Koszty procesu zostały zasądzone na rzecz powodów w nakazie zapłaty i w tej części został on utrzymany w mocy. Objęły one uiszczoną przez nich opłatę od pozwu (9.693 zł), koszty zastępstwa procesowego wg stawki minimalnej wynikającej z obowiązującego w dacie wytoczenia powództwa § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (7.200 zł) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Tym samym brak było jakichkolwiek podstaw do zasądzenia dalszych kosztów zastępstwa procesowego żądanych przez powodów. W tym więc zakresie Sąd Okręgowy oddalił ich wniosek.

Koszty postępowania zabezpieczającego zostały określone w postanowieniu Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kaliszu z 30 marca 2016 r. Wyrażały się one niekwestionowaną przez pozwaną kwotą 16.771,80 zł. Pozwana twierdziła, że są one nienależne, albowiem zabezpieczenie udzielone powodom upadło w związku z niedochowaniem przez nich terminu określonego w art. 754¹ § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w okresie prowadzenia postępowania zabezpieczającego, a następnie postępowania egzekucyjnego.

Powyższy przepis stanowił, że w sprawach, w których udzielono zabezpieczenia przy zastosowaniu art. 747 pkt 1 lub pkt 6 k.p.c. (a tak było w niniejszej sprawie), zabezpieczenie upada, jeżeli uprawniony w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie nie wniósł o dokonanie dalszych czynności egzekucyjnych.

O ile rację miała pozwana twierząc, że powodowie nie dochowali powyższego terminu, skoro w ciągu dwóch tygodni od uprawomocnienia się nakazu zapłaty z 24 sierpnia 2015 r., co nastąpiło 2 lutego 2016 r., nie wnieśli o dokonanie dalszych czynności egzekucyjnych (uczynili to dopiero 24 marca 2016 r.), o tyle jednak wskazany w cyt. wyżej przepisie upadek zabezpieczenia nie oznaczał braku podstaw do zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego. Postępowanie to zostało przez powodów wywołane prawidłowo, było prowadzone w oparciu o tytuł zabezpieczenia, jaki stanowił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym i wywoływało skutek do czasu upadku zabezpieczenia. Koszty tego postępowania zostały przez komornika naliczone i pobrane. Powodowie mają więc prawo – w kontekście wyniku sprawy – domagać się ich zasądzenia bez względu na upadek zabezpieczenia. Wskazany wyżej przepis nie pozbawia uprawnionego prawa do żądania ich zwrotu.

Jak słusznie wskazuje przy tym judykatura, w postępowaniu o wykonanie zabezpieczenia, którego podstawę stanowi nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym, komornik ustala na podstawie art. 770 w zw. z art. 743 § 1 k.p.c. koszty należne mu, jako organowi egzekucyjnemu (opłaty egzekucyjne i wydatki gotówkowe), natomiast sąd orzeka o wszystkich kosztach postępowania zabezpieczającego (vide: postanowienie SN z 5.04.2013 r. III CZP 12/13, opubl. L.). Co istotne, wniosek w tym zakresie powodowie złożyli w terminie określonym w art. 745 § 2 k.p.c., tj. w terminie 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia komornika o ustaleniu tychże kosztów (vide: uchwała SN z 14.11.2012 r. III CZP 70/12, opubl. L.).

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 520 – 531)

Strona pozwana zaskarżyła opisany wyrok w pkt. 1 i 2 apelacją opartą na następujących zarzutach:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj.:

- art. 754¹ § 2 k.p.c. i art. 745 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w okresie prowadzenia przez powodów postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego poprzez błędne przyjęcie, że pomimo, iż powodowie uchybili dwutygodniowemu terminowi wskazanemu w treści powołanego powyżej przepisu, to nie oznaczało to braku podstaw do zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego na rzecz powodów,

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości, w sytuacji, gdy przedmiotem dowodu miały być fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagające wiadomości specjalnych; Sąd I instancji w żaden sposób nie wypowiedział się, co do tegoż wniosku dowodowego;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się przez Sąd I instancji do wszystkich zgromadzonych w toku postępowania dowodów, jak również niewskazanie przez Sąd I instancji, które z dowodów Sąd uznał za wiarygodne, a którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powodowie wypełnili nałożony na nich obowiązek dowodowy w sytuacji, gdy:

a) strona pozwana już na etapie zarzutów od nakazu zapłaty zaprzeczyła twierdzeniom powodów jakoby towar ze spornych faktur został jej wydany;

b) powodowie nie udowodnili zasadności roszczenia w zakresie kwot objętych kwestionowanymi przez stronę pozwaną fakturami, a Sąd I instancji

w uzasadnieniu wyroku nie przywołał żadnych konkretnych dowodów spośród zgromadzonych w aktach sprawy na potwierdzenie jakoby powodowie wypełnili nałożony na nich przez art. 6 k.c. obowiązek dowodowy;

- art. 224 § 1 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości w sytuacji, gdy strona pozwana złożyła wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie tegoż dowodu już w zarzutach od nakazu zapłaty;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosku z niego niewynikającego, tj., że pozwaną obciążały wszystkie należności pieniężne określone w fakturach VAT (również w tych kwestionowanych przez stronę pozwaną) z tytułu ceny sprzedaży towarów w nich określonych, podczas gdy

z materiału dowodowego zaoferowanego w toku procesu przez stronę pozwaną nie sposób wyprowadzić takiego wniosku,

b) sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego

w sprawie:

- błędnego wniosku, że powodowie udowodnili, iż zawarli ze stroną pozwaną umowę sprzedaży o treści określonej w kwestionowanych przez stronę pozwaną fakturach;
- błędnego wniosku, że powodowie dostarczyli i wydali stronie pozwanej towar wskazany na kwestionowanych przez stronę pozwaną fakturach;

- błędnego wniosku, że sama pozwana przyznała, iż nie stwierdziła braków w stanach magazynowych, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie jasno wynika, iż w stanach magazynowych nie było braków towaru, albowiem towar nie był księgowany z uwagi na brak dokumentów WZ normalnie przekazywanych podczas dostawy transportu;
- błędnego wniosku, że brak czytelnego podpisu i pieczętki firmowej w ocenie strony pozwanej sprawił, iż nie można ustalić, kto w jej imieniu dokonywał odbioru towaru udokumentowanego tymi fakturami w sytuacji, gdy brak czytelnego podpisu i pieczętki firmowej dowodził zdaniem strony pozwanej, że strona pozwana nie dokonała odbioru tegoż towaru;

2. naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 535 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powodowie zawarli ze stroną pozwaną, jako kupującą umowę sprzedaży również, co do towaru figurującego na kwestionowanych przez stronę pozwaną fakturach w sytuacji, gdy strona pozwana wskazywała, że powodowie nie wykazali, iż towar został zamówiony, a następnie wydany.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty w zaskarżonej części i oddalenie powództwa powodów w zaskarżonej części oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania sądowego za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

(apelacja – k. 537 – 545)

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zwrot kosztów, które ponieśli na tym etapie sporu.

(odpowiedź na apelację – k. 556 – 562)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nietrafna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego. Takim przepisem jest art. 380 k.p.c., przewidujący, że sąd drugiej instancji na wniosek strony – a więc nigdy z urzędu – rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy.

Tymczasem sformułowany w przedmiotowej apelacji zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości, w sytuacji, gdy przedmiotem dowodu miały być fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i wymagające wiadomości specjalnych, nie został w żadnej mierze połączony z wnioskiem w trybie art. 380 k.p.c., ani nawet z ponowieniem tego wniosku, bez kontroli Sądu drugiej instancji poprzez przywołany przepis. Nie wskazanie ani na konieczność przeprowadzenia nowych dowodów, ani na konieczność poddania kontroli instancyjnej w trybie art. 380 k.p.c. jakichkolwiek postanowień Sądu a quo odnoszących się do wniosków dowodowych strony powodowej, co czyni a limine bezzasadnym wniosek ewentualny skargi apelacyjnej o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Skarżący oczekuje jedynie zmiany wyroku na podstawie tego samego materiału dowodowego, już zgromadzonego w aktach sprawy.

Jednakże kwestia nie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego wymaga pogłębienia w innym aspekcie, gdyż w apelacji pojawił się również zarzut, że Sąd I instancji w żaden sposób nie wypowiedział się, co do tegoż wniosku dowodowego strony pozwanej. Pomijając kwestię braku zgłoszenia przez pełnomocnika procesowego strony pozwanej zastrzeżenia, co do tego zachowania Sądu a quo w trybie art. 162 k.p.c., skutkującego prekluzją możliwości podniesienia takiego zarzutu w apelacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do tegoż wniosku, gdyż nie został on podtrzymany przez stronę pozwaną. Prawdą jest, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego księgowego został zgłoszony w zarzutach od nakazu zapłaty (k. 61), ale nie został następnie podtrzymany w żadnym piśmie procesowym strony pozwanej, a takimi były następujące pisma z dnia: 3 lipca 2017 r. – k. 262, 12 grudnia 2017 r. – k. 289, 11 czerwca 2018 r. – k. 297, 16 lipca 2018 r. – k. 450, 21 września 2018 r. – k. 461, oraz 18 lutego 2019 r. – k. 485. Szczególne znaczenie ma zwłaszcza ostatnie pismo, gdyż zostało złożone w wykonaniu postanowienia Sądu a quo z dnia 18 stycznia 2019 r. – k. 475, w którym, na wniosek pełnomocników obu stron, Sąd Okręgowy zobowiązał obie strony do zajęcia ostatecznego stanowiska w sprawie w terminie jednego miesiąca wraz z argumentacją. W tym piśmie strona pozwana nie zgłosiła żadnego wniosku dowodowego, w tym nie ponowiła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. W zestawieniu z treścią stanowiska strony pozwanej zajmowanego na kolejnych rozprawach sądowych, należy przyjąć, że taki wniosek nie był popierany na moment zamknięcia rozprawy. Jeżeli chodzi o rozprawy to należy odnotować, że poczynając od złożenia odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty, tj. od 7 maja 2017 r., pierwsza rozprawa była poświęcona możliwości ugodowego załatwienia sporu – k. 275, na drugiej pełnomocników pozwanej spółki nie stawił się – k. 281, na trzeciej strona pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji księgowej dotyczącej współpracy stron w okresie objętym sporem i jedynie podtrzymała wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania M. G. – k. 295. Na rozprawie 14 września 2018 r. pełnomocnik strony pozwanej zajął stanowisko jak w piśmie z dnia 16 lipca 2018 r. – k. 457. Na rozprawie 18 stycznia 2019 r. pełnomocnicy obu stron oświadczyli, że nie zgłaszają żadnych nowych wniosków dowodowych – k. 475, 7 marca 2019 r. pełnomocnik pozwanej poparł stanowisko zawarte w piśmie z 18 lutego 2019 r. i nie zgłosił żadnych nowych dowodów – k. 494, a na rozprawie 25 kwietnia 2019 r. nikt się nie stawił się – k. 508.

Reasumując, wobec braku podtrzymywania przez stronę pozwaną wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. księgowości, zbędne było ustosunkowywanie się do tego wniosku, a zarzut apelacji odnoszący się do tej kwestii jest bezprzedmiotowy.

Niezależnie od tego trzeba jeszcze dodać, że nawet przyjęcie, że strona pozwana popierała omawiany wniosek, to nie mógł być on uwzględniony w postaci sformułowanej w zarzutach od nakazu zapłaty z dwóch przyczyn. Po pierwsze, teza dowodowa została sprecyzowana, jako dowód na okoliczność „faktycznego wydania towaru przez stronę powodową do magazynu pozwanego”, co nie wymaga wykorzystania wiadomości specjalnych i narusza art. 278 k.p.c. Albowiem dowód z opinii biegłego sądowego jest jedynie sposobem oceny materiału procesowego zaoferowanego przez strony, który wymaga wiedzy specjalnej, natomiast nie może sam w sobie tworzyć od początku takiego materiału procesowego. Inaczej rzecz ujmując, strona, na której spoczywa ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. musi najpierw skonkretyzować okoliczności faktyczne, następnie, co najmniej je uprawdopodobnić lub udowodnić i dopiero można uznać za konieczne sięgnięcie do dowodu z opinii biegłego sądowego. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 12 września 2017 r. w sprawie III AUa 956/16 (Lex nr 2379137), do dowodu z opinii biegłego należy sięgać w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Przedmiotem tego dowodu nie są zatem fakty lecz oceny wywiedzione z określonych faktów. Inaczej rzecz ujmując, opinia biegłego zgodnie z art. 278 k.p.c. służy stworzeniu sądowi możliwości prawidłowej oceny materiału procesowego w wypadkach, kiedy ocena ta wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). Zadaniem biegłego zasadniczo nie jest więc poszukiwanie dowodów i okoliczności mających uzasadniać argumentację stron lecz dokonanie oceny przedstawionego materiału z perspektywy posiadanej wiedzy i przedstawienie sądowi danych (wniosków) umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia zdarzeń, z których strony wywodzą swoje racje. Biegły jest zobowiązany do zachowania bezstronności (art. 281 k.p.c.) i występując procesie nie posiada zwłaszcza kompetencji prawnych, by poszukiwać i przedstawiać argumenty i dowody niezbędne dla poparcia stanowiska którejkolwiek ze stron procesu (wyrok Sądu

Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie I ACa 175/17, Lex nr 2402409). Zaś do naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. może dojść tylko wtedy, gdy sąd samodzielnie wypowiada się w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, z pominięciem dowodu z opinii biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2017 r. w sprawie III SK 49/16, Lex nr 2397583), co nie miało miejsca w tej sprawie.

Po drugie, jak wynika z treści pisma samego skarżącego z dnia 11 czerwca 2018 r., zasady przyjęte przez księgowość strony pozwanej przewidywały, że jeżeli towar był zafakturowany (przyjęto i zaakceptowano fakturę wystawioną przez dostawcę lub sprzedawcę), ale fizycznie nie znajdował się w magazynie pozwanej, to w ogóle nie był ujmowany w ewidencji magazynowej pozwanej – k. 298. A zatem dopuszczanie dowodu z opinii biegłego na okoliczność tego, że w ewidencji strony pozwanej nie ma towarów z zakwestionowanych faktur, byłoby całkowicie zbędne.

Tak więc nawet twierdzenie, że wniosek dowodowy nie został cofnięty, nie oznacza, że taki dowód był dopuszczalny lub potrzebny dla rozstrzygnięcia w sprawie. Czyni to także bezzasadnymi kolejne zarzuty apelacyjne, tj. zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości w sytuacji, gdy strona pozwana złożyła wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie tegoż dowodu już w zarzutach od nakazu zapłaty; oraz zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się przez Sąd I instancji do wszystkich zgromadzonych w toku postępowania dowodów, jak również niewskazanie przez Sąd I instancji, które z dowodów Sąd uznał za wiarygodne, a którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd a quo rzeczywiście nie ustosunkował się do wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, ale nastąpiło to z przyczyn wyżej opisanych. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy – wbrew tezie apelacji – odniósł się do wszystkich dowodów na kartach 15 – 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w tym do dokumentacji magazynowej znajdującej się na kartach 306 – 415 (przed zmianą numeracji kart znajdujących się w aktach, k. 301 – 408).

Sąd ad quem podziela ocenę tej dokumentacji. Podkreślenia wymagają w tym zakresie następujące fakty. Rodzi się przede wszystkim pytanie, nawet przy założeniu, że dokumentacja magazynowa pozwanej była rzeczywiście prowadzona w opisany powyżej sposób, dlaczego strona pozwana nie interweniowała u kontrahenta, jeśli ostatecznie po otrzymaniu faktury i jej zaakceptowaniu towar nie został dostarczony do magazynu pozwanej w umówionym terminie. Strony prowadziły współpracę przez wiele lat, uzgadniały salda, dokonywały inwentaryzacji i – czego nie twierdzi strona pozwana – nigdy nie było sytuacji związanej z brakiem dostarczenia zafakturowanego towaru. Jak wynika z przesłuchania M. G. również na koniec 2014 r. inwentaryzacja magazynowa pozwanej spółki nie wykazała braku towaru w porównaniu z dokumentami księgowymi, takimi jak faktury, bo przecież brak dokumentacji magazynowej musiał być odnoszony do otrzymanych przez spółkę faktur, które, co trzeba podkreślić, w żadnym wypadku nie zostały odesłane stronie powodowej. Dalej, już po powstaniu sporu i powstaniu zadłużenia pozwana spółka nie reklamowała braków towarowych, trwały negocjacje ugodowe, co do sposobu spłaty całego zadłużenia i doszło do uznania długu przez prezesa zarządu strony pozwanej 29 maja 2015 r. – k. 42. Brak dostawy – nigdy niesprecyzowanego i skonkretyzowanego towaru – pojawił się dopiero na etapie sporu sądowego.

Dalej, co trafnie podniosła strona powodowa w piśmie z 6 lipca 2018 r., z opisywanej dokumentacji złożonej przez pozwaną wynikają liczne nieścisłości, czy wręcz sprzeczności, które prowadzą do takich sytuacji, że mimo niekwestionowania danej faktury, towar z tej faktury nie znajdował się w magazynie pozwanej, gdyż brak jest stosownego dokumentu. Albo towar był przedmiotem obrotu wewnętrznego bez dowodu znajdowania się go w magazynie strony pozwanej. Uwidocznia się to również w odniesieniu do spornych faktur, gdyż zarzutami od nakazu zapłaty zostały objęte faktury o nr (...), choć następnie dobrowolnie pierwsza została zapłacona w całości, a druga częściowo w kwocie 52775,05 zł, natomiast dalsze 100.000 zł pozostało sporne w zasadzie bez podania logicznej przyczyny. Dostarczenie towaru z dwóch następnych faktur o nr (...) zostało potwierdzone zeznaniami świadka J. A. i nie przeciwstawiono im żadnego konkretnego dowodu, że było inaczej.

Na koniec należy podnieść i to, przechodząc przy tym jednocześnie do zarzutu naruszenia art. 6 k.c., że w sprawie został wydany nakaz zapłaty i wobec tego to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu zgłoszonych zarzutów, i to w warunkach opisanych w art. 493 § 1 k.p.c., stanowiącym *lex specialis*, gdyż obowiązującego na gruncie postępowania odrębnego. Jak wynika z całego postępowania dowodowego strona pozwana nie przyjęła zupełnie do wiadomości tego swojego

obowiązku procesowego, o czym będzie mowa dalej. W istocie więc pozwana utraciła prawo powoływania faktów i dowodów w toku dalszego postępowania nie zgłoszonych w zarzutach od nakazu zapłaty, co in casu oznacza w zasadzie spekulowanie wszystkimi dowodami zgłoszonymi przez pozwanego, w tym opisanej dokumentacji magazynowej. Pozwany wbrew temu obowiązkowi, jedynie gośloślnie, ogólnikowo, niekonsekwentnie i nie logicznie zaprzeczył faktom wykazanim przez stronę powodową dokumentami wytworzonymi przez samą pozwaną spółkę, takimi jak uznanie sald, uznanie długu lub działaniami samej pozwanej w postaci dobrowolnej spłaty części zadłużenia. W tej sytuacji stawianie zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. jest całkowicie nietrafne.

Jeżeli chodzi o przepis art. 233 k.p.c., stanowiący wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa on granice tej swobody i wskazuje, w jaki sposób sąd powinien ją realizować. Wynika z niego między innymi, obowiązek sądu wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, że może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego, oraz że musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655; postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; wyroki Sądu Najwyższego z 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; z 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; z 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, Nr 5, poz. 137; wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; postanowienia Sądu Najwyższego z 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096).

Dalej, dla skuteczności tego zarzutu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Inaczej rzecz ujmując, w celu wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona nie może jedynie ograniczyć się do przytoczenia treści przepisów, lecz musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub które ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia. Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ponadto musi się on odnosić do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie.

W przedmiotowej apelacji zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c., zostały sformułowane ogólnikowo, z uchybieniem zasadom konstrukcji zarzutów apelacyjnych i już tylko z tej przyczyny nie mogą odnieść zamierzonego skutku. W szczególności nie wskazano, jakie ustalenia faktyczne Sądu a quo kwestionuje strona pozwana, dlatego są kwestionowane te właśnie konkretne ustalenia, ani też nie podaje, jakich ustaleń – a w szczególności w oparciu, o jaki materiał dowodowy, Sąd pierwszej instancji nie poczynił. A ponadto, strona pozwana sformułowała te zarzuty

w przekonaniu, że nie miała obowiązku udowodnienia swoich twierdzeń, co jest oczywistym nieporozumieniem. Pozwana nie wyjaśniła również dlaczego doszło do uznania sald i uznania długu, a następnie do wycofania się z tych oświadczeń. Te wszystkie dowody obciążały właśnie stronę pozwaną, a nie powodową.

Reasumując, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest całkowicie chybiony.

Na koniec odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 754¹ § 2 k.p.c. i art. 745 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w okresie prowadzenia przez powodów postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego poprzez błędne przyjęcie, że pomimo, iż powodowie uchybili dwutygodniowemu terminowi wskazanemu w treści powołanego powyżej przepisu, to nie oznaczało to braku podstaw do zasądzenia kosztów postępowania zabezpieczającego na rzecz powodów, trzeba powiedzieć, że również i te zarzuty nie są trafne.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że strona powodowa w tym postępowaniu nie domagała się zasądzenia kosztów postępowania egzekucyjnego, a kosztów postępowania zabezpieczającego, powstałych w okresie od 2 września 2015 r. do dnia 2 lutego 2016 r. Te koszty zostały objęte postanowieniem komornika z dnia 30 marca 2016 r., niezaskarżonym przez żadną ze stron i o nich orzekł Sąd pierwszej instancji na podstawie art. 745 § 1 i 2 k.p.c., przy zachowaniu przez stronę powodową terminu wynikającego z tego przepisu na zgłoszenie roszczenia. Tym samym nie doszło w żadnej mierze do naruszenia art. 745 k.p.c.

Fakt przekroczenia terminu z art. 754¹ § 2 k.p.c. nie ma żadnego znaczenia dla pierwotnej skuteczności zabezpieczenia i powstałych w związku z nim kosztów postępowania zabezpieczającego. Upadek zabezpieczenia nie niweczy skutków dokonanego wcześniej zabezpieczenia, w tym wypadku skutkującego wpłaceniem na rachunek bankowy komornika całej kwoty wynikającej z nakazu zapłaty. Szczególnie, o czym zupełnie zapomina apelujący, w sytuacji uchylenia postanowienia o odrzuceniu zarzutów od nakazu zapłaty w dniu 24 lutego 2017 r. przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, co oznacza, że nakaz zapłaty wcale nie uprawomocnił się w dniu 2 lutego 2016 r., a dopiero w dniu wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, tj. w dniu 14 lipca 2020 r. A zatem ostatecznie wniosek o wszczęcie egzekucji nie został złożony z naruszeniem art. 754¹ § 2 k.p.c.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych bezzasadny okazał się także zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 535 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że powodowie zawarli ze stroną pozwaną, jako kupującą umowę sprzedaży również, co do towaru figurującego na kwestionowanych przez stronę pozwaną fakturach. Przepis ten został prawidłowo zastosowany i tutejszy Sąd podziela argumentację prawną przedstawioną w tym zakresie przez Sąd a quo.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c.